

81. rocznica śmierci majora Henryka Dobrzańskiego ps. „Hubal” – 30.04

30 kwietnia 1940 roku pod Anielinem, w walce z Niemcami, poległ major Henryk Dobrzański ps. "Hubal". Był legendarnym dowódcą tzw. Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego – jednostki zorganizowanej na wzór regularnego wojska, ale jako pierwszej w Polsce, stosującej w trakcie II wojny światowej, taktykę partyzancką.

Henryk Dobrzański całe swoje dorosłe życie poświęcił służbie wojskowej. Już w wieku 17 lat został żołnierzem II Brygady Legionów Polskich. W 1918 roku wstąpił do kawalerii Wojska Polskiego. Walczył w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu walk, kontynuował służbę wojskową. Został majorem w wieku zaledwie 29 lat. Równolegle rozwijał swoją karierę sportową. Triumfował w krajowych i międzynarodowych zawodach hippicznych.

Zwycięskie walki z Niemcami

We wrześniu 1939 roku major Henryk Dobrzański został zastępcą dowódcy 110. Rezerwowego Pułku Ułanów - podpułkownika Jerzego Dąmbrowskiego ps. „Łupaszko”. Po agresji ZSRS na Polskę, ta jednostka dzielnie walczyła z Armią Czerwoną. Jednak po kilkunastu dniach walk, dowódca pułku podjął decyzję o jego rozwiązaniu.

Nie zgadzając się z tą decyzją, major Dobrzański z grupą żołnierzy skierował się ku walczącej jeszcze Warszawie. Po otrzymaniu wiadomości o jej kapitulacji, postanowił przedostać się do Francji. Ostatecznie zdecydował się jednak kontynuować walkę partyzancką w kraju. Utworzył Oddział Wydzielony Wojska Polskiego, przyjmując pseudonim „Hubal”. W największym okresie swojego rozwoju, w lutym 1940 roku, oddział majora Hubala liczył ponad 300 osób.

Dowodzony przez majora Dobrzańskiego Oddział przeprowadził ponad trzydzieści akcji zbrojnych przeciwko Niemcom. Do największych, zwycięskich potyczek doszło pod Huciskiem (30 marca 1940 roku) oraz pod Szałasem (1 kwietnia 1940 roku).

Ostatni bój pod Anielinem

Major Henryk Dobrzański poległ w walce z żołnierzami niemieckimi 30 kwietnia 1940 roku w okolicy wsi Anielin. Podkomendni „Hubala” tak opisali to zdarzenie w swoim meldunku:

„Dnia 30.4. o godz. 5.30 rano, wskutek zdrady, Niemcy zaskoczyli oddział, podchodząc krzakami dosłownie na kilka metrów, ominąwszy nasze placówki. Po pierwszym strzale z naszej strony, ukryci Niemcy oddali serię strzałów, zabijając naszego dowódcę mjr. Hubala-Dobrzańskiego, kpr. „Rysia” i ułana „Kośkę”. Ciało majora zostało wywiezione przez Niemców w nieznane miejsce.”

Podkomendni majora Dobrzańskiego kontynuowali walkę z okupantem niemieckim i sowieckim. Służyli w strukturach zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego, a także w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

oprac.: Jerzy Górko

